

GOOGLE VS DEPARTAMENT SPRAWIEDLIWOŚCI USA. KONCERN ZŁAMAŁ PRAWO?

Departament Sprawiedliwości USA w nadchodzących dniach złoży pozew przeciwko amerykańskiemu gigantowi Google w związku z praktykami antymonopolowymi. Waszyngton chce, aby dołączyli do niego również stanowi prokuratorzy generalni.

Pozew amerykańskiego departamentu sprawiedliwości ma dotyczyć wykorzystywania przez Google dominującej pozycji na rynku wyszukiwarek internetowych, żeby zaszkodzić konkurencyjnym usługom, takim jak Microsoft Bing. Chodzi o pozbawianie rywali dostępu do danych o użytkownikach i ich preferencjach, dzięki którym mogliby ulepszyć swoje usługi, w tym reklamowe. Departament prowadził także dochodzenie odnośnie zamieszczania przez Google reklam w wynikach wyszukiwania. Urzędnicy zarzucają, że koncern kontrolował, jakie reklamy pojawią się w tej przestrzeni, przez co wpływał na określone zachowania rynkowe.

Google zaprzeczył wszystkim zarzutom, argumentując m.in., że jeśli chodzi o kontrolowanie wyników wyszukiwania, to użytkownicy mają przecież dostęp także do innych źródeł informacji - w tym do Twittera, jeśli szukają bieżących wiadomości, lub Amazona, jeśli poszukują konkretnych produktów.

Według informatorów agencji Reutersa pozew przeciwko koncernowi z Mountain View powinien wpłynąć do sądu w przyszłym tygodniu, a Departament Sprawiedliwości USA chce, żeby poparli go także stanowi prokuratorzy generalni, którzy prowadzili własne dochodzenie przeciwko Google'owi. Proces byłby pierwszym od czasu, kiedy departament oraz Federalna Komisja Handlu (FTC) poinformowały w ubiegłym roku, że rozpoczynają śledztwo antymonopolowe dotyczące Google'a, Facebooka, Amazona i Apple'a.

Niezależnie od prowadzonych postępowań antymonopolowych administracja prezydenta USA Donalda Trumpa zarzuca mediom społecznościowym, w tym należącemu do Google'a serwisowi YouTube, że intencjonalnie tłamszą treści publikowane przez konserwatystów.

Czytaj też: [Koncerny internetowe pod ściślejszą kontrolą w Niemczech](#)